

A ty, gdy się nawrócisz. 06.01.2017 poranne – część 2

Księga Izajasza 40 rozdział.

To co wspominaliśmy, człowieka Bożego nie musisz upominać co do porządku Bożego, ponieważ on nie umie żyć inaczej jak tylko w Bożym porządku. Jeśli nie żyłby w Bożym porządku widzi, że to życie nie ma sensu, widzi że to jest chaos, szarpanie się między ludzkimi emocjami i dlatego człowiek nawrócony jest w stanie uczyć innych Bożego porządku. Dla nienawróconych ludzi, ale wierzących, porządek nie jest taki ważny, ważne, że wierzymy. Dla nawróconego porządek jest bardzo ważny, bo Bóg jest Bogiem porządku. Wierzący ludzie na wiele rzeczy mogą machnąć ręką, ale nawrócony nie zrobi tego i nigdy go nie zobaczysz, że dokłada się do tego, co jest niezgodne z wolą Boga, a jeśli go zobaczysz, to będziesz go również widział pokutującego, oczyszczającego się.

I w tym 40 rozdziale od 28 wiersza czytamy te wspaniałe, potężne Słowa:

„Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest Jego mądrość. Zmęczonemu daję siłę, a bezsilnemu moc w obfitości. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pachołeta potykają się i upadają. Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą a nie ustają.”

Ci, którzy ufają Panu nabierają siły, które są potrzebne, aby iść według Jego woli, według Jego zamysłu i Jego chwały, aby móc głosić Ewangelię zbawienia w mocy Jego Ducha Świętego. Ci, którzy Mu ufają nabierają sił z kogo? Z Niego! Nie z siły ciała, nie z mocy mięśni, nie z mocy przemyśleń ludzkiego umysłu, ale prosto od Boga Wszechmogącego, aby szli i głosili Jego Królestwo. To nie są ludzie, którzy mają siłę sami w sobie. Paweł mówi: kiedy jestem słaby, bezsilny, wtedy jestem mocny. On miał siłę z Boga swego. On miał siłę ze swego Chrystusa. I dlatego miał siły, że wszyscy ludzie, którzy skupili się żeby go zabić, zniszczyć, wyprzeć z drogi wspaniałości naśladowania Chrystusa, rozbili się o tą moc chwalebnego działania Chrystusa z jego życiu. To samo było z prorokami Bożymi, z Jeremiaszem i z innymi, to Bóg obdarzył ich siłą. On mówi: Ja ci uczynię twarz ze spiżu i wszyscy poznają moc i chwałę, którą cię obdarzyłem. Bóg zawsze obdarza Swoich umiłowanych tym Kim On Sam jest, a wtedy oni stają się Jego poselstwem na ziemi. Oni już nie są sobą dla siebie, oni oddali siebie Bogu i dzisiaj są Jego sługami. Oni są nawróceni do Niego, oni wiedzą Komu należy się chwała i oni wiedzą już gdzie pójść, wiedzą dla Kogo żyją i wiedzą z Kim będą. On nie tylko obdarza siłą, On obdarza też poznaniem, które nie nadyma serce, ale buduje zaufanie do Niego, wspiera i pomaga. Wzbijają się w górę... Do nieba, do nieba (śpiewaliśmy). Im tam wszędzie będzie po drodze do nieba, gdziekolwiek będą, oni mają swoje miejsce w niebie i niebo jest ich ojczyzną, ich miejscem chwały, tam odpoczywają, tam się umacniają, stamtąd biorą to co potrzebne. Dlatego Paweł mógł napisać:

„Tego co w górze szukajcie...”

I on pisał do ludzi wierzących, ale on wiedział, że jeśli oni nie pójść w tym kierunku, to nigdy nie będą po Bożemu nawróceni. Pozostaną jako wierzący i powoli stygnący, stygnący i obracający wiarę w pustkę światową.

„Wiara bez uczynków jest martwa...”

Sama wiara nic nie daje człowiekowi, musi wsiąść i uczynki z Boga, musi wygrać w tej bitwie. I Bóg postawił nam Swego Syna umiłowanego, żeby dać nam siłę i możliwości ku temu.

A więc zobaczcie wielu ludzi uwierzyło. Wielu ludzi w jakimś momencie swego życia powiedziało: „ja, naprawdę wierzę, wiem, że jest Bóg, chwała Bogu jakże wspaniale że jest Bóg”, ale potem nie poszli dalej, nie poddali się działaniu Ducha Świętego i pozostali ze swoją wiarą, aż powoli świat zaczął wnikać w ich serce i uczynił ich jak świat wierzącymi ludźmi. Wiara nie przyprowadziła ich do porzucenia starego życia, ona pozwoliła im się cieszyć tym, że wiedzą o Bogu więcej od innych i z upływającym czasem zaczęło się to robić coraz bardziej ich zniszczeniem. Pycha zaczęła ogarniać serce i coraz bardziej zaczęli czuć się lepszymi od innych ludzi, a w rzeczywistości zaczęli być jeszcze gorsi niż byli wcześniej. Dlatego, że nie poszli za Panem, ale pozwolili, aby diabeł napełnił ich pychą. Bóg uniżonych wywyższa, pysznym zaś się przeciwstawia. A więc zobaczcie jak ważne jest dla mnie i dla ciebie, żeby poznając tego Boga wiedzieć od czego On zaczyna, ale też jak to według Niego musi się skończyć.

Wielu ludzi myśli sobie, że chrześcijaństwo to jakaś hałastra ludzi, którzy zebrali się i każdy robi sobie co chce, a z tego wszystkiego wychodzi coś pięknego. Niech każdy robi na budowie co chce, albo w garnku niech miesza kto chce i niech każdy robi co chce i zobaczycie co z tego wyjdzie. Bóg ma Swoją plan, który trzeba realizować, do którego nawróceni ludzie dołączają i starają się nakłaniać innych, aby dołączyli się do Bożego planu, w Boży sposób. Dlatego głoszę upamiętanie, nawet wierzącym upamiętanie, żeby porzucili swoje zgubne drogi, które pozwalają im żyć dalej według własnego widzimisie i żeby żyli według upodobania Bożego. Dlatego żeby byli uratowani, żeby nie zginęli jako wierzący. Słowo Boże bardzo wyraźnie mówi że: ci, którzy nie uznali Boga i ci, którzy nie są posłuszni Jego Ewangelii trafią w to samo co niewierzący miejsce. A więc są ludzie wierzący, którzy są nieposłuszni Ewangelii trafią w to samo miejsce. Nawrócony człowiek nie walczy już o swoje, nie walczy już o ambicje starego człowieka, jego jest bardzo trudno zwieść przez jakieś wzniosłe słowa, czy inne rzeczy. Nawrócony człowiek wie, że potrzebuje, widzieć następnych nawróconych ludzi, on wie jak ważne jest to kiedy człowiek zaczyna żyć obfitością nieba, wie co to jest wiara, ceni ją sobie, ale nie zatrzyma się z tym dopóki człowiek nie wejdzie w pełne porzucenie tego co jest jego krzywdą, jego zniszczeniem.

Idź do stomatologa, niech ci trochę podłubie w zębie, a kiedy cię tylko zaboli niech przestanie i zaplombuje ci ten ząb. Co będziesz wtedy czuć? Jeszcze większy ból, jeszcze większy ból... Dlatego prawidłowo oczyszcza ci zęba z infekcji, aż oczyści ci go do końca, nie zostawiając w nim nic z nieczystości i wtedy dopiero plombuje ci tego zęba i doznajesz, że odpocząłeś (odpoczęłaś) od bólu.

Nawrócony wie, że nie może tylko powierzchownie dotknąć się czegoś, ale musi do głębi, aż nieczystość zniknie z życia człowieka wierzącego, bo nie wierzącemu co powiesz? On i tak nie wierzy, ale wierzący wie, że jest Bóg i że to jest święty Bóg, czysty Bóg i wie, że potrzebuję się oczyszczać, ale potrzebuje kogoś kto, by mu pomógł w tym, kogoś kto sam chodzi w ten sposób.

A więc Piotr dowiedział się, dobrze Piotrze, ale gdy dojdiesz już do tego miejsca, gdzie to już nie będziesz ty, ale Ja, wtedy ciesz się z tego i pomagaj innym, aby szli dalej za Mną. Tak jak powiedział Pan Jezus do Piotra: „miłujesz mnie Piotrze? Piotr mówi: „miłuję Cię Panie. Paś owce Moje”. Widzicie? Człowiek, żeby mógł to robić musi być nawróconym, miłującym, musi należeć do Chrystusa żeby nie paść dla siebie samego, ale dla swego Pana i Jego chwały. Aby ludzie wierzący doznawali, że potrzebują siły, mocy z góry, chwały samego Chrystusa, żeby żyć tutaj na ziemi i wygrać z diabłem, któremu nie przeszkadza wierzący człowiek, dopóki ten człowiek nie jest nawrócony, dopóki ten człowiek nie porzucił tych rzeczy diabelskich i nie przyjmuje Chrystusowych. Nie obawia się ich diabeł, posyła pewne siły, aby ograniczyć ich, aby ściągnąć ich z powrotem, ale jeszcze nie ma strachu. Lecz kiedy człowiek wchodzi na

świętą drogę w święty, czysty sposób i zaczyna w ten sposób kroczyć jako czysty od tego zła wtedy staje się człowiekiem niebezpiecznym, staje się światłością pośród ciemności i diabeł zaczyna takiego człowieka zwalczać, tak jak zwalczał Chrystusa Jezusa, w różny sposób kłamliwie o Nim mówiąc. Wspaniały Pan! Wiecie Bóg nie tylko, że oznajmił nam o Swoim Chrystusie, o Swoim Mesjaszu, naszym Zbawicielu, ale On chce nam dać wszelkie siły potrzebne do tego, abyśmy mogli do Niego należeć. Pamiętamy te słowa z Psalmu:

„Pan daje siłę Swemu ludowi”.

Pan daje siłę. My potrzebujemy siły tego Wszechmogącego Boga, potrzebujemy siły Jego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa, aby na tej ziemi żyć po chrześcijańsku. My możemy stać o siłach ciała, my możemy czytać Biblię o siłach ciała, ale nie możemy żyć o swoich siłach tym Słowem Bożym. Możemy znać co jest napisane w Biblii, tak to jest Słowo Boże, ale jeśli Bóg nie napełni nas siłą tego Słowa, to ono będzie w Biblii, ale nie w naszym życiu. Mówiliśmy ostatnio, że Słowo Boże ma wszechpotężną moc, przez Słowo i dla Słowa wszystko zaistniało. Bóg rzekł i stało się, wszystko zostało stworzone, bo Bóg wyrzekł Słowo. To Słowo ma taką potęgę, taki majestat, taką chwałę, jeśli ono dociera do nas napełnia nas sobą i czyni nas innymi ludźmi. Ludzie mówią wiele słów, ale to nie są Słowa Boże, to są słowa wypaczonego człowieczeństwa, słowa złośliwości, niechęci, kłamstwa, zawiści, obłudy. Wiele słów ludzie mówią, ale to nie są Boże, czyste, święte Słowa, to są słowa grzesznika (grzesznicy) mówiącej coś, co nie mieści się w niebie, ale kiedy człowiek nawrócony mówi, mówi Słowa Boże. Paweł mówi: My nie mówimy jak ludzie mówią, my mówimy jak Bóg, z Boga mówimy, to jest Słowo Boże, ono napełniwszy ich uczyniło ich innymi ludźmi. Tak jak ta ziemia powstała, tak nowi ludzie powstają przez Słowo i dla Słowa, aby prowadzić życie dzięki mocy Słowa, nie dzięki własnej sile i mocy. A więc ten, który przychodzi potrzebuje siły i zdaje sobie sprawę, że nasze siły nic nie dadzą w tej sprawie - ten człowiek naprawdę zrozumiał, że potrzebuje Boga, aby nie zginąć, aby się uratować i aby stać się dojrzałym, by móc pomagać innym. Człowiek nawrócony nie może być rozchwiany, raz tak, raz inaczej, bo jego umysł jest już stały. I ten człowiek wie czego chce Bóg, bo Bóg obznajamia tego człowieka z tym co chce uczynić. Nabierać sił...

Widzicie, kiedy nie jemy, a pracujemy, doznajemy, że potrzebujemy coś zjeść, a jeśli dalej nie jemy to czujemy, że opuszczają nas siły, robimy się słabsi, i doznajemy, że koniecznie potrzebujemy posilenia. Wielu wierzących ludzi nie odczuwa tego w sposób duchowy, nie widzą potrzeby sił od Boga, nie widzą żeby codziennie karmić się Jezusem i żyć dzięki Niemu. Czują się sami w sobie wystarczalni, tak naprawdę tracą siły i nie widzą już tego, nie umieją już chodzić za Nim, nie umieją mówić to, co On mówi, nie mają siły modlić się i radować się Nim. Stają się bezsilni z powodu opuszczenia Tego, który daje siłę. Nikt nie mówi, że są niewierzący, są wierzący, ale nie umieją korzystać z tego Kim On jest. Aby mieć siłę w Panu trzeba do Niego nieustannie należeć. Trzeba nieustannie karmić się tym każdym Słowem, które z ust Jego pochodzi. A więc, gdy się nawrócisz...